

ARMIA "MOJLIN"
20 D.P.

47 DAC
59 DAL
78 DAL
88 DAC

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.21/G

B. I. 21 G

41 stron paginowanych

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwa teczki: Armia "MODLIN" 20 D.P. 47 DAC

Sygn.archiw.: BI 21/G 59 DAL

78 DAL

88 DAC

L.p.	data	treść	ilc str
1	18 IX 1973	Jerzy Przymanowski, porucznik rezerwy artylerii. Oficer ogniowy 3 bat. 47 DAC. List. Relacja	4
2	25 XI 1945	Julian Rakietty, ppor. rez. dca kol. amun. 78 DAL Relacje z udziału w kampanii wrześniowej 1939	3
3	7 XI 1945	Michał Mazoński, por. rez. ofic. zwiad. 3 bat. 78 DAL Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	2
4		Wiesław Gajosowski, por. dca 1 bat. 59 DAL Udział baterii w kampanii wrześniowej	7
5	29 X 1945	Jan Adam Nowicki, por. dca 2 bat. 59 DAL Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	2

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwa teczki: Armia "MODLIN" 20 D.P. 47 DAC
59 DAL
78 DAL
88 DAC

Sygn.archiw.: BI 21/G

L.p.	data	treść	ilc str
6	30 XI 1945	Jerzy Olgierd Odyniec. ppor. rez. ofic. ogn. 2 bat. 59 DAL Relacja	5
7	30 X 1945	Aleksander Janusz. por. art. ofic. zwiad. 88 DAC Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	2
8	25 XII 1945	Maksymilian Kreuzinger. por. rez. ofic. ogn. 1 bat. 88 DAC Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	3
9	21 XII 1945	Miechał Samulski. ppor. art. rez. ofic. zwiad. 2 bat. 88 DAC Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	14

Historia manuł
kontr. pododdział 391
w pododdziału
M. Olszak
M. Gospodarz

Marian i Janice Skłodowskie

Przywitanie pana prof. K. Majda.

12.6.78

Ob. Minister Janusz Mierzwa
Minister Tadeusz Mierzwa
Warszawa al. Ujazdowskie 1/3

Niniejszym uprzejmie proszę ob. Ministra o zapoznanie się ze zdarzeniami opisanymi niżej i o ile ob. Minister uzna za właściwe, proszę o poparcie mego wniosku skośnego na początku czerwca 1972r. w Kartyźnie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Początkiem działań wojennych w 1939r. jako porucznik rezerwy artylerii byłem mobilizowany i wyznaczony na stanowisko oficera ogniowego, pierwszego oficera, do 3 Baterii 47 Batalionu Artylerii Ciężkiej / armaty dalekonośne kalibru 120mm/, którego mobilizacja przez 1 DAG rozpoczęła się we wsi Nowy Modlin, a zakończyła się w Rybitwie w Puszczy Kampinoskiej.

8 września 1939r. w godzinach rannych na stanowisko bojowe 3 baterii 47 DAG, znajdujące się wówczas na przedpolu lasów Nieporętu na przeciw Segrzę, w czasie ostrzału przez baterię przeprowadzonej nieprzyjaciela na bugołazwi pod Rynią, zgłosiła się do mnie młoda dziewczyna wiejska. Oświadczyła, że chciałaby pomagać baterii w jej działaniach bojowych, uzasadniając swoją prośbę tym, że jej narzeczony został mobilizowany do 11 pułku ułanów w Ciechanowie i jest na froncie narzucając swoje życie w obronie zagrożonej Ojczyzny.

Po długim i bezskutecznym namawianiu jej aby natychmiast opuściła stanowisko baterii i wróciła do domu znajdującego się kilkaset metrów od baterii, ostatecznie misiażem zgodził się na to, że dziewczyna miała codziennie przynosić dodatkowe posiłki dla kanonierów i w ten sposób udało mi się wreszcie odprawić ją ze stanowiska baterii, którą już ostrzeliwał nieprzyjaciel.

Tego dnia popołudniu na stanowisko baterii będącej w walce zjawiała się ponownie dziewczyna wraz z ojcem przynosząc kosz żywności dla kanonierów. Ojciec dziewczyny przedstawił się jako leśniczy lasów Nieporętu, a poza tym że jest starym artylerzystą z pierwszej wojny światowej i chętnie może brać udział w walce baterii przy obsłudze działa lecz tylko po godzinach służbowych /niewykazała obowiązkowość/. Ponieważ misiążem już rannych kanonierów skorzystał więc z propozycji i natychmiast przydzielił mu funkcję zastępcę przy czwartym dziale. Ojciec pełnił funkcję kanoniera, a córka po zosadzeniu żywności z wielkim zażarzeniem i podnieceniem przyglądała się walce baterii i uśmiechała w

BT 21/g/1

niejszego ojca.

W dniach 9, 10, 11 września rano córka sama przynosiła żywność na stanowisko baterii, natomiast popołudniu przychodziła wraz z ojcem, który zajmował swoje stanowisko przy działa. Późnym wieczorem kiedy działa baterii cichły ojciec z córką opuszczali stanowisko.

12 września od wczesnego rana bateria nasza była pod bardzo silnym ogniem nieprzyjaciela z powietrza i ziemi. Około 10⁰⁰ gdy rozpoczęto się gwałtowne natarcie niemieckiej piechoty wsparte bronią pancerną i zmasowanymi nalotami, jak zwykle nasza „markietanka” przyniosła jedzenie dla żołnierzy, z którego narazie nie mogli skorzystać. Bateria znajdowała się wówczas pod silnym ostrzałem, poleciłem więc kapralom żączności Bolesławowi Łoskotowi i Babutowi aby zaprowadzili ją do schronu i nie wypuszczali jej. Moje polecenie było trudne do wykonania ponieważ dziewczyna stale wyrywała się ze schronu chcąc obserwować walkę, a kapral Łoskot siłą wciągał ją do schronu.

Pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela nasza piechota, batalion wchodzący w skład 20 Dywizji Piechoty, do której również przydzielony był dodatkowo nasz dywizjon, zaczęła stopniowo wycofywać się ponosząc poważne straty. W pewnym momencie żączność z punktami obserwacyjnymi baterii i dywizjonu została przewana, a ze stanowiska baterii można było już widzieć nacierającą piechotę nieprzyjaciela wspartą czołgami. Rozpoczęliśmy więc strzelanie na wprost już tylko z obserwacją ze stanowiska baterii. Odległość nacierającego nieprzyjaciela od stanowiska baterii ciągle zmniejszała się. Bez przerwy skracaliśmy dłuższe ognia. Zbliżał się krytyczny moment dla baterii przez stanowisko zaczęli przenikać ranni i wycofywać się nasi piechurzy. Działa oddały jeszcze po kilka strzałów odbitkowych /strzelanie w ziemię na odległość około 50m/ i wręcznie zamilkły. Przed lufami działa odbywała się już walka na bagnety, w której brali udział również kanonierzy baterii. Zbliżała się agonia baterii i przerwanie naszych linii obronnych. W tej beznadziejnej sytuacji kiedy sam strzałem już z pistoletu do nacierających, nagle zobaczyłem jak dziewczyna wybiegła ze schronu chwyciła karabin z bagitem poległego żołnierza i spazmatycznie krzycząc do cofającej się piechoty „to wy zostawicie naszą baterię - kto idzie za mną naprzód” i nieoglądając się na nikogo skoczyła z bagitem na nacierających Niemców.

Bohaterski przykład młodej dziewczyny piorunującą podziękuję na do tej pory cofających się, którzy natychmiast przeszli do gwałtownego przeciwnatarcia. Sytuacja nagle zmieniła się Niemcy zaczęli wycofywać się. Udało mi się wówczas zebrać tylu kanonierów, tak że bateria znów mogła rozpocząć ostrzałowanie cofających się Niemców ciągle wyklużając ogień. Na

jąc ogień. Na przedpolu baterii płonęły dwa trafione czołgi, a piechota nasza parka naprzód. Natarcie nieprzyjaciela na naszym odcinku zakończyło się całkowicie, a nasza bateria ocalała. Wszystko to zawdzięczamy młodocianej dziewczynie - bohaterce bliżej nam nie znanej.

Gdy walka na naszym odcinku oddaliła się i przycichła, a bateria prowadziła nękający ogień na uprzednio rozpoznanie cele w pewnym momencie ujrzałem kolumnę jeńców niemieckich wychodzącą z zarośli na bużańskich, których otaczały nasi piechurzy, prowadząc ich naszą młodocianą bohaterką. Jeńcy, których było około setki prowadzili i nieśli swoich rannych. Gdy kolumna zbliżyła się i ujrzała strzelającą baterię, jeńcy zaczęli iść na kolanaach z podniesionymi rękami ciągnąc rannych na płaszczach. Rannych Niemców kazalem naszym sanitariuszom opatrzyć, a gdy zabrakło im opatrunków oddaliśmy swoje osobiste opatrunki.

Chciałem zatrzymać naszą bohaterkę na stanowisku baterii, była lekko ranna, aby odesłać na tyły nie zgodziła się oświadczając, że musi jeńców odprowadzić i oddać odpowiedniej władzy.

Wzięci do niewoli Niemcy pod moim naciskiem wreszcie wstali z kolana i odchodzili idąc jednak tyłem z podniesionymi rękami i tak zniknęli w pobliskim lesie.

Na tym stanowisko bateria walczyła do godziny 24⁰⁰ 13 września osiągając od godzin rannych wycofującą się 20 DP w kierunku Warszawy. Moją baterię zostawiono dla tego, że była dobrze wstrzelana we wrażliwe punkty drogowe i przeprawy nieprzyjaciela. Dla umożliwienia wykonania zadania wszystkie baterie dywizjonu złożyły całą swoją amunicję na stanowisku naszej baterii.

Od momentu odprowadzenia jeńców nasza bohaterka i jej ojciec więcej nie zjawili się na stanowisku baterii. Nazwiska ani też imion ochotników nie znaleziono. Niedzieliem o nich tylko to, że ojciec był leśniczym w lasach Nieporętu, a córka miała narzeczonego w 11 pułku ułanów.

Po powrocie z wojny w 1945r. rozpoczęłem poszukiwanie ojca i dziewczyny w celu przedstawienia ich od odpowiednich odznaczeń. Poszukiwania te w terenie jak również w Ministerstwie Lśnictwa rezultatów nie dały.

Jesienią 1971r. wracając z Majdanka samochodem w towarzystwie dyrektora Pietrusińskiego i prof. Zachwatowicza po przeglądzie wykonywanych tam robót uzupełniających, opowiadałem zdarzenia wyżej opisane. Dyrektor Pietrusiński zainteresował się bardzo ową nieznaną bohaterką dziewczyną, oświadczając, że dokódy wszelkich starań aby odnaleźć ją o ile jeszcze żyje.

21 lutego 1972r. dyrektor Pietrusiński powiedział mięsce nieznajoma bohaterki pozostała odznaką i w związku z tym ustalono termin spotkania, któ-

re nastąpiło 17 lutego 1972r.o godz.11⁰⁰ w sekretariacie Rady Ochrony Pamiątków Walki i Pocześćwa w gmachu Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu.

Uwiedzieliśmy się, że bohaterska dziewczyna z pod Nieporętu miała wówczas siedemnaście lat i nazywała się Władysława Kostrzewą po mężu Konieczna.

W czasie wojny brała czynny udział w ruchu oporu. Obecnie pracuje w Polskich Liniach Lotniczych jako starszy inspektor jest wdową, ma na utrzymaniu dwóch synów i matkę. Misza w Warszawie na Mokotowie.

W jednym z numerów życia Warszawy z 1972r. przebieg opisanych wyżej wypadków omówiony był szeroko przez płk. Jana Przymanowskiego, który po zbadaniu sprawy twierdził, że założanie się wówczas natarcia nieprzyjacielskiego 12.IX.1939r. opóźniło podejście ich do Warszawy o północy o całą dobę do czego w dużej mierze przyczyniła się postawa ob. Kostrzewy Koniecznej.

W kilkanaście dni po ukazaniu się tego artykułu w życiu Warszawy przyjechał do mnie z Kielc ob. Bolesław Kośkot ówczesny kapral, który w pamiętnych wydarzeniach kazalem umieścić w schronie nieznajomej dziewczyny, oświadczył, że po przeczytaniu tego artykułu przyjechał specjalnie do Warszawy, odnalazł mój adres, aby mógł świadczyć o prawdziwości zdarzeń, ponieważ prawdopodobnie będę występował o odznaczenie bohaterki dziewczyny.

W pierwszych dniach czerwca 1972r. wystąpiłem z wnioskiem do Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o odznaczenie ob. Kostrzewy Koniecznej srebrnym orderem Virtuti Militari, a ojca jej po śmierci Krzyżem Walecznych.

Wniosek mój z pozytywną oceną płk. Kecera ze ZBOWIDu przesłany do Rady Państwa. W tym okresie powstało Ministerstwo Kombatantów i podobno wniosek ten wraz z innymi został przekazany do tego ministerstwa.

Ponieważ sprawa wnioskowanego odznaczenia przedkuża się powolikiem sobie prosić ob. Ministra o zainteresowanie się tym niezwykłym wydarzeniem.

mgr inż. arch. Przymanowski Jerzy
członek ZBOWIDu nr. legitymacji 42460
nr. ewidencyjny I-54274
przed przejęciem na emeryturę wicedyr.
departamentu w KGBA, a następnie w Min.
Bud. i PMB

Ppor. RAKIETTY JULIAN
- 1906/211.III.-

M.p., dnia 25 LISTOPADA 1945r.

Bi 21/G/2

5

Sprawozdanie z Kampanii Wrześniowej 1939 r.-

R E L A C J E

z udziału w kampanii wrześniowej

1939 r.-

SR 17781

K.A.

78.dal.

256

Nazwisko i imię:	RAKIETTY JULIAN
Stopień wojskowy:	podporucznik
Stosunek do s.l.wojsk:	rez.
Rodzaj broni:	art.lek.
Przydział w IX.1939r.:	78.D.A.L.
i zajmowane stanowisko:	Dowódca Kolumny Amunicyjnej
Obecny przydział:	15.Dywizyjna Kompania Zaopatrywania
Data spisania relacji:	25 listopada 1945 r.-

Dokumentów z przebiegu akcji NIE posiadam, notatek NIE prowadziłem, jakoteż NIE brałem udziału w przygotowaniu kroniki z działań oddziału.

W dniu 26.VIII.1939 r.-zostałem powołany do czynnej służby wojskowej z przydziałem do Szkoły Podchorążych w TORUNIU (Art.), gdzie w stworzonym 78.D.A.L'u otrzymałem przydział na stanowisko Dowódcy Kolumny Amunicyjnej.- Stan Kolumny: 1 - of., 72 - szer.; uzbrojenie: 2 GKM i kb. Zaopatrzenie w pierwszych dniach tj. od 1 do 3 września 1939 r. odbywało się ze Składnic, a na zakup nie prowadzonych w Składnicy artykułów otrzymałem pewną kwotę z której po kapitulacji WARSZAWY - rozliczyłem się z oficerem gospodarczym dyonu, oddając mu posiadaną nadwyżkę, na co otrzymałem pokwitowanie.- Nadmieniam, że z rozkazu dowódcy dyonu majora KOSZUCKIEGO, oficer gospodarczy dyonu rozdzielił posiadaną gotówkę pomiędzy oficerów dyonu.

Mobilizacja przeprowadzona przez Szkołę Pchor.Art.w TORUNIU odbyła się normalnie.

W dniu 26.VIII.1939 r.-po zgłoszeniu się w Szk.Pchor.Art. zastałem tam już powołanych do służby czynnej szeregowych, oraz jednego podoficera służby stałej (st.ogn.), którzy zostali przydzieleni do Kolumny Amunicyjnej.

W dniach od 26.VIII. do 28.VIII.1939 r.-organizowałem poruczony mi pododdział, przy czym rad fachowych udzielał mi kpt PAWEŁEK -oficer s.l.st. Wieczorem dnia 28.VIII.39 r.-opuścił 78 D.A.L. a z nim i Kolumna Amunicyjna m.TORUN, udając się transportem kolejowym, a potem marszem do m. WSNIEWO pow. MŁAWA (4 klm. od MŁAWY na szosie MŁAWA - PŁOCK).-Stan moralny i fizyczny zmobilizowanego pododdziału był bardzo dobry. W czasie od dnia 1 do 4 września - praca w kolumnie tj. zaopatrywanie w amunicję poszczególnych baterij oraz pobór w Składnicy NIE natrafiąka na większe przeszkody, z uwagi na naloty NPL'a, praca ta odbywała się tylko w nocy. Transporty z mp.kolumny do poszczególnych baterij prowadziłem osobiście, ze względu na słabą orientację podoficerów, którzy prócz jednego, rekrutowali się z rezerwy. Amunicja znajdowała się stale w jaszczach (obrona na postoju bierna - maskowanie; czynna - 2 KM'y).

W dniu 4 września 1939 r.-o Godz.0200 - nastąpił odwrot, na skutek przerwania frontu na innym odcinku, w związku z czym wszyscy dowódcy pododdziałów w dyonie otrzymali rozkaz do odwrotu i baterie wcześniej ode mnie zmieniły m.p. Wspomniany rozkaz do mnie wogół NIE dotarł, wobec czego zmieniłem mp.z własnej inicjatywy w chwili, gdy zaobserwałem, iż resztki własnej piechoty przechodziły w rejonie dotychczasowego mp.Kolumny (około Godz.0400).-Jak się później okazało, to NIE powiadomienie mnie o zmianie mp., nie wnikam w to kto zawinił, miało te skutki, że zmiana mp.z opóźnieniem 1 i 1/2 Godz. wpłynęła na to, że nie zdążyłem dotrzeć do przeze mnie - według mapy obranego terenu pokrytego lasu pod Zurominkiem, gdzie przewidywałem ukryć kolumnę w razie ataku samolotów, które ukazywały się dopiero przy bardzo dobrej widoczności. Zanim dotarłem do Zurominka samoloty NPL'a lotem koszącym ostrzelały kolumnę, przy czym zostało zabitych kilku kanonierów(jezdnych) oraz większa ilość koni. Nieprzyjaciel zaobserwował kolumnę, powtarzał tak często naloty, że wogół NIE było możliwe dokonanie dalszego marszu, wobec czego zebrałem zdemoralizowanych, przez tak silny nalot, kanonierów oraz konie i ukryłem ich w lasku odległym o kilka klm. Pozostali kanonierzy (bez koni) skryli się wraz ze mną niedaleko szosy, oczekując możliwości dalszego marszu. Do Godz.1600 - zmuszony byłem pozostawać na tym samym miejscu i był w tym czasie ciekawy stanu, że nie było ani własnym oddziałów ani nieprzyjacielskich. Od Godz.1600 do Godz.1900 - naloty znacznie osłabły tak, że zebrałem pozostałą ilość ludzi koni i sprzętu, mogłem poruszać się dalej na szesie w kierunku PŁOCKA - przy dużym rozczłonkowaniu. Marsz trwał przez całą noc. Do PŁOCKA przybyłem na drugi dzień tj.5.IX. o Godz.1100 i tu po przekroczeniu mostu na Wiśle - spotkałem Dowódcę Dyonu mjr'a KUSZUCKIEGO, któremu zameldowałem o zbombardowaniu Kolumny i o dużych stratach. Mjr KOSZUCKI oświadczył mi, że wczoraj obserwował bombardowanie Kolumny, a na moje zapytanie: "Dlaczego nie zostałem powiadomiony o ogólnej sytuacji", otrzymał od powiedź, że adiutant Dyonu - kpt. WIECKOWSKI - otrzymał rozkaz od mjr'a KOSZUCKIEGO - powiadomienia wszystkich dowódców pododdziałów o nakazanym odwrocie, oraz kierunku marszu tj. po szosie MŁAWA-PŁOCK, którą to szosę sam obrałem, kierując się poprostu względami możliwości transportu kołowego, oraz względami nie możliwości względnie mniejszym prawdopodobieństwem zaatakowania wojsk lądowych npl. od strony PŁD/WSCH. Od chwili zameldowania się u D-cy Dyonu mjr'a KOSZUCKIEGO, posuwałem się wraz z dyonem w odwrocie aż do WARSZAWY przez m.JABŁONNA LEGIONOWO. W Warszawie ^{otrzymałem} częścią sprzętu w 1-szym D.A.K'u, oraz otrzymałem uzupełnienie w ludziach. Z uwagi na częste bombardowanie oraz ostrzeliwanie ogniem artyleryjskim miasta, poruszanie się zaprzęgami konnymi po ulicach - było NIE możliwe; to też za zgodą D-cy Dyonu - postarałem się o samochód ciężarowy i o kierowcę. Do Warszawy Dyonu przybył rano dnia 12.IX.1939 r.-- przy czym baterie zajęły stanowiska na prawym brzegu Wisły, a mp.Kolumny umieściłem przy ul.Browarnej, w zadrzewionym ogro-

dzie. W czasie od 6 do 12.IX.39 r.-kilkakrotnie Dyon zajmował stanowiska bojowe, lecz bez żadnych charakterystycznych i większych strzałań artyleryjskich.- Przeważnie nie będąc w odwrocie - pozostawał na stanowiskach wyczekiwania.-

W Warszawie pełniąc nadal obowiązki D-cy Kolumny Amunicyjnej tj. od dnia 12.IX.39 r.-do chwili kapitulacji Warszawy tj. do 28.IX.1939r. napotykałem, w wywiązywaniu się z moich obowiązków służbowych, na duże trudności. Miejsca na Składnice Amunicyjne, wyznaczane były bądź to w budynkach przy Placu Trzech Krzyży, bądź to w Ogrodzie SASKIM lub w Gydadeli. Wywiad NPL'a był tak ścisły i dokładny, że z chwilą ostrzelania lub zbombardowania jednego mp.Składnicy, oraz częściowego uratowania amunicji i przetransportowania jej na nowe miejsce, to poprostu po paru godzinach - nieprzyjaciel kładł ogień na nowe mp.Składnicy.- W takich warunkach kanonierzy pod ogniem artylerii wynosili ze Składnicy poszczególne pociski, początkowo do jaszczy, a potem do samochodu ciężarowego.- Miałem również trudności z przydzieleniem amunicji oraz z przejazdem po zbombardowanych ulicach, będących niemal stale pod ogniem artylerii NPL'a, a już najprzykrzejszym był przejazd wozów z amunicją przez most do stanowisk baterii.-

Ze swego zadania wywiązywał się tak, że nie było wypadku, ażeby zabrakło amunicji w którejś z baterii, o czym kilkakrotnie z uznaniem wyrażał się D-ca Dyonu mjr KOSZUCKI.

Po kapitulacji Warszawy - na rozkaz Dowódcy Dyonu - zdałem broń, sprzęt i konie oddziałom, które miały je przekazać niemcom. Dokładnego stanu pododdziału w chwili kapitulacji nie pamiętam. Amunicję na własną odpowiedzialność kazałem zakopać do ziemi, jak również kilka najlepszych koni - dałem ludności cywilnej (przypadkowo znajdującym się w Warszawie - chłopom z Łowickiego). Po dokonaniu tych formalności, dostałem się wraz z całym Korpusem Oficerskim Dyonu do niewoli niemieckiej.

W chwili zakończenia działań i podpisania kapitulacji - nastąpiło tak wielkie przygnębienie, że wszyscy żołnierze, prócz dwóch niemców i 5-ciu ukraińców, płakali jak dzieci. Widać było u nich niezadowolenie z kapitulacji, a chęć dalszej walki.-

Julian Rakietty
JULIAN RAKIETTY ppor.

Sprawosdanie z udziału w Kampanii Podolskiej 1939 r. 104

Fr
254

1. Oficerów i żołnierzy podlegających 120,98 8
2. Pancerz: oficer zarządzający lub oficer operacyjny B1 21/G/3 3 bat. 78 DAL. 3/78 dal
3. Rozmobilizowany dnia 24.VIII. 1939 r. w Tomaszewie - działa pancerzowych artylerii. Taż dywizjon ciężki formuje dwa dywizjony lekkie. Po skompletowaniu baterii - wyjazd z Tomaszowa dnia 27/28 sierpnia.
- Wylądowanie: stacja Konyski (Między). Skierowanie na rejon stanowisk i punkty obserwacyjne w rejonie Między.
- Oficer dywizjonu - major Kossacki Feliks,
- Oficer baterii - kpt. Hec' Kassimow
4. Pierwsze straty ok. godz. 5 rano - we wzmocnionym punkcie obserwacyjnym. Wielkie bombardowanie z Tarnowa - dronty ciągle sygnowane przez pociski artyleryjskie. W nocy + 2/3 września armata stanowisk i punktów obserwacyjnych, w tym na wschód od Między. Rajon jest położony gęsto postrzelony - starany się o radioaktyw. Rano 4 września wycofanie na Piasek - Piasek - Sochaczew - Warsaw. Po bombardowaniu tabiorów bez styku z nieprzyjacielem.
- 14 września godz. 5 rano w Warszawie.
- Stanowiska: wybrane koscieliskowo wiele elektrowni. Działalne przedmioty np. francuskie numery postapic. Otrzymuje rozkaz

odebranie opisów - 75% z Ministerstwa Gospodarki sprawującego
od Kpt. Tot'a 1/4 baterii strzelającej. Po ujściu pisma pregra-
wach (było to po dniu najwysokiego poziomu na stoliczce)
oficjalna sprawadźiennica - lecz już z niskim mieściem strzelaną -
kapitulacja.

BI 21/6/3

29 maja wieczorem miał z okazji uroczystego urodzin
Warszawy. Punkt startowy - Lomza, potem Olsztyń-
Pieniny - Mrzeżyno - Lubawa - Grodzisk - Sandbostel -
Lubeka.

Sprawozdanie sporządzono dnia 7 listopada 1945.

Od 22.V do 1.IX 45 prowadzeniem jakaś korespondent
Bazy Głównej Wysiedleńców (5000 ludzi) w Lubawie.

4.VII. 45 podał Missyj Wyznania mianowany Przem. Tym-
kowym. Od 1.IX do 17.IX 45 pełniłem funkcję Oficera
Łagunkowego przy lit. 900. Det 626. Na skutek chwalebny
organizacją i tygodniowym pełnym rodu, po którym
wróciłem do pierwszego Bazy Wysiedleńców, gdzie
w tej chwili pełniłem obowiązk. Później over
prowadził opis "Kultury Lubuskiej".

Adres: Dom Polaków "Wista"
Churchill Barracks
Lubeka

Wojciechowski Mieczysław

Wiedza BT 21/G/4 | 1/59 d.o.l. 10
 prof. W. J. ASIORSKI
 dea 1 dat 59 d.o.l. TEL (420 psal)
 robiot letnia COL 3027
 ~ Kompanii Lekkiej
 KH...

1-2.9.39 59 d.o.l ~ obrona na granicy
 skrypte 20 D.P.

3.9. obrona na regional Dębsk.
 4.9. Odwrot do ukrasonego regionu
 ~ losach Opinogóra przy lasnicie
 mjr. Michalewskiego.

Silne molestie nyle. Weronie
 odwrotu letnia dnia agnici
 najmniej do oddziałów nyle
 rogoziczkę olegium od wchodu
 w lewe Opinogóra meldują się
 u dny 59 d.o.l mjr. Smida i dny
 79 p.p. ppk Zaborowskiego. Obaj
 tytlo ~ oddziałami poortan
 bez wiadomości o letnionach

: heterisch.

- 4/5 g. Odniot do rej. m. Tysiąc
i organizuje strong r. roach
13 g. p. dea jpk Novak
Materia konicz 28 psł przejęto-
w oddana pod moje rokony.
- 5/6 Porozmawiaj zmej puchatek
wykopaj z g. Domodziedzice r. Kie-
mulin na Rzeka. (Kwiaty j. s. m. Swarzec).
- 6/7 Wykopaj z g. na Zakroczym-
Modlin - pr. Sosna.
w Modlinie melduj z g. u dey
S. D. P. gen. Zulauke. Otrzymuj
rokor numerom do m. Regne
gdzie mam zis meldowai pod
rokony dey D.A.C. Kpt. Cimelka
- 8-13. Z regionu Bielskiego strong
jednym pod regnem i regionem
pozglans r. roach trygody
Olszyny Norodowej, a narty jnie
oddawaj 20 D.P. vchodziacych

stymiszo do aktu, ja koncentruj
 r regionie Jeldema - Regne.
 Odwołuje się jasno do latem
 dyku, które napisywały się na
 Rzeczk. Mija minuta kiedy do
 tego czasu już zostało ją mojej
 latem, ale ją znowu nie
 mieni doświadczenia.

Wiemorem dn. 13. g. dostaję rokun
 od dcy A.D. psk Sulkinina, to
 napisane się w eigen stoczy
 do Wernony (romaniach jasne
 telefon z inż. Stylo), was z oldni
 Tomi 20 D.P. 59 Del der mojej
 latem zostało ją zmuszony do
 agencji konsulatu swojej -
 ej na Minsk Maroniecki,
 a następnie napisywał się
 na jednym. I crone tego
 aktu dyku stocza wille
 z czerwami mierzącymi pod

Moziejō niesam + rozoje nies
 roliły : rómych over wisi
 symetr. Pod ośmią mocy wy-
 fuję się z rejon Otwocka, gdzie
 ja mindownie jadłie jemli iż
 się odzyskał tem oddniotów
 do Harmony, oddnioty rotejs
 rozwijane : jadłoty iż
 czciówka wa lorna wyle
 do Harmony, gdzie jemli
 spakowań się z mjr. Sarienem.
 Ja ja jadłoty do Harmony
 melduję się ja rokowy z do-
 wiadkami butylem odomy Harmony
 z gwardia Ministerstwa Spraw
 Wewnętrznych, gdzie rotojs jadłoty
 do 5 lat. Melduję się u jpk
 Pogłoskię, ktorzy poleca mi
 rozwijanie moliwosći wycie
 bieku i obronie ochronie

Seska Veppe.

wyliesom p.o. ne doskuy Veppe
i stenovisko bat ~ nijonie
cystu jny ul. Okolnik.

Dn. 16.9. Leteria vspiere
preimosterie loomu nyr. Sõke-
Lies ne rot goetorhi.
Netoscie nis me udoji.
See loomu grimie, a ja rotoj-
vamy. Ro jednocoym polyje
~ spulteh, noem do leteri.
Vtine jst post eissdym.
ogniem, vobec cregs wyliesom
more stenovisko ~ ogrodoch
jny Krakowskim Pnedmiesciu.
gdne porotojs do kaptu loej.
Pore nomalne diuoklusoje
leteria, jels Jonida joca dotyki
eos jdyng sten kori, liene
uholot ~ noemym ugudnie

De jazigie i jomoei odrue.
 Tam jnebjegym nje i regen
 otrudke: Wewra.

Wygod konicy nje mepo-
 dremim, jidnak ber strat
 i Indiach i syngie.

stretu letenii

3.9. egipto ronny ofier ogniony
 jpor. Kemiński.

4.9 wczorze odwrotu z ludzi
 rogionomu g Konia robiyl
 jecdua duods porostej, ale
 dea lat. i rognegomu dogno-
 rodnoje rogorone konie i duod.
 dekoracje do letenii.

12:9 jpor. Kemiński - obserwator np.
 rostek egipto ronny ~ glos.

16:9. Por. Sgioras dea lat. rostek
 ronny. Ponadto ~ Ibronię Hamonu
 rostek ronni: plut. jpor. Shogonev

ski, bomb. Molej, bomb. Kora,
kon. Chmielewski, kon. Zadny,
kon. Lis, kon. Korienski.

za synęta latenia troci
jeden jazcer kol. em, Vitorej
pluton cady eros był jazmy
latenii (trąbiony bombą lot-
ning ~ Womeric).
Dowr. cegi telom, ktorzy naj-
drobnieli mor z telomami
dynamitowymi i nie wiadomo
co się z nimi stało.

Odmoczenie.

zca lat. jaz. Sznorowski V.M. SKL.	
dniotan. plut. Wolkowski K.W.	
" kpt. Kulka	K.W.

BT 21/615

20D.P.

FR 805

S P R A W O Z D A N I E

z udziału w kampanii polskiej 1939 r.

2/59 dał

125 mui. 88

A

ZST

- 1/. NOWICKI JAN ADA M perucznik sk. stalej.
- 2/. D-ca 5 baterji 20.P.A.L. po przemianowaniu 2 baterja 59 D.A.L.
- 3/. Baterja zmobilizowana 23 marca 1939r. w 20 P.A.L. w składzie II/20 P.A.L. została przesunieta w rejon koncentracji 20 D.P. w rejon Płoska, II/20 P.A.L. w rejon Nowe Miasto. W czerwcu 1939 r. rejon koncentracji 20 D.P. został przesunięty w rejon Ciechanowa. Z dniem 15.VII.1939 r. II/20 P.A.L. został przemianowany na 59 D.A.L.
Dowódca dywizjonu - mjr. Suzin Mieczysław
" 1 baterji - por. Gąsiorowski Wiesław
" 2 " - por. Nowicki Jan Adam
" 3 " - kpt. Kaczkowski Pietr

Dywizjon w dalszym ciągu wchodził w skład A.D. 20 D.P.

Z końcem lipca 1939 r. rejon koncentracji 20 D.P. został przesunięty w rejon Mławy, zaś 59 D.A.L. jako bezpośrednie wsparcie 79 P.P. w rejon Gruduska. Od tego czasu dywizjon przygotowywał punkty obserwacyjne, stanowiska ogniowe, wykonywał prace topograficzne.

29.VIII.1939 r. w południe dywizjon alarmowo zajął stanowiska ogniowe i punkty obserwacyjne na których zastała go wojna.

Skład baterji: dowódca baterji - por. Nowicki Jan Adam
oficer zwiadow. - ppor. Markiewicz
oficer ogniowy - " Odyniec Jerzy
d-ca I plutonu - " Zuk Jan
d-ca II " - podchor. Wachtel

Baterja nigdy nie występowała samodzielnie zawsze w składzie dyonu. Dnia 1.IX.1939 r. dyon na stanowisko: pkt. obs. - wzgórza Kamienna Góra.

Stan.ogn. około 600 mtr. na południe od podnóża tego wzgórza.

Dnia 1 i 2.IX. dyon walczył na zajętych stanowiskach. 2.IX. w nocy wraz z piechotą wycofał się w kierunku na Mławę i dn. 3.IX. opóźniał na szosie Grudusk-Mława na wschód od Szydłowa. Od 4.IX. do 8.IX. dyon w składzie A.D. wycofał się przez Płoską do lasów Nieporet k/Warszawy. Tam został dyon bez 1 baterji odkomenderowany do obrony Otwocka grupy płk. Grebickiego. Dyon zajął zajął p.o. i stan. ogn. lecz bezpośrednio w akcji udziału nie brał. Około 12.IX. po rozwiązaniu obrony Otwocka dyon miał dołączyć do Brygady Nowogrodzkiej gen. Andersa która posuwała się na Koć. Lecz dyon nie mógł nadążyć za kawalerią i około 17.IX. o świcie pod Maciejowicami broń pancerna npla rozbiła dyon który szykował się do postoju ubezpieczonego. Dyon zebrał się w okolicznych lasach i ruszył w powrotną drogę do Warszawy. Ja pod Maciejowicami odłączył się od dyonu, zebrał resztę kanonierów którzy nie dost

2
BI 2A/6/5

18

stali się do lasu, trochę zwiadowców i parę wozów i pojechalem w ślad za Brygadą, do której dołączyłem w południe. Zameldowałem o walce dyonu i zostałem przydzielony do 9 D.A.K. do baterji 3ciej kpt. Lilinga. Do rozwiązania Brygady w 3ciej baterji. Pod Przemyślem gdy Brygada została rozwiązana pod dowództwem płk. Szwajcera d-cy 26 P.Ul. około 25 oficerów i kilku podoficerów wzduż rzeki San chcieliśmy się przedostać poza granice lecz 2.X.1939 r. za Cisną zostaliśmy złapani do niewoli. Wszystkie daty są niedokładne gdyż żadnych notatek nie posiadam.

Per. Nowicki Jan Adam d-ca komp. Oboz B.J.W./P.W.X./ Nr.60.

Baon Szeregowych Raisdorf Kr. Plön

IX Zgrupowanie

29. X 45v.

Nowicki —

Odyniec Jerzy Olyvierd.
podporucznik rezerwy artylerii

BT 211 G1 6

SR 17811

19

Przychód we wrześniu 1939. 53. D.A.L. 2 Baterja
zajmowane Stanowisko oficer ogniowy

2 / 59. dal.

Przydat obawy 2 punkt art. p. pane.

Data spisania relacji 30. XI 1945

Relacja jest opisana całkowicie z pamięci, gdyż żadnych notatek, dokumentów czy map nie posiadam.

w oborze żołnierzy Afryki VII A w Mervanu na polecamie d-za 20 Dyw. Puchatę
pulk. dypl. Lasiura opisaniem w roku 1943 swoje wspomnienia z przebiegu
działal. 59. D.A.L. we wrześniu 1939. Notatki te oddam pulk. dypl. Lasirowi.

Mobilizacija

Dnia 27. IV 1939 roktem powołany przez 20. P. A. L. na ewinem rezerwy
2 Pułku w dniu 28 IV roktem odesłany do pułku pod m. Płock
i przydzielony do 81 Dywizji do 5 Baterii na d-cę 1 plutonu.

Batk. był już w pełni od mosięcia. Przebiegała mobilizacja wieczorem
w sobotę dni one u dnia 24-26 marca. Tego przybyłem w koncu kwietnia
były całkowicie ukonroniony.

2 dnien 1. v. roštátem povoleny do římské církve.

Dywizjon w stanie stalowym pełnym. 3 baterie (12 działa 75 mm) dwa zera 8-cy dywizjonu, kilkanaście amunicji. Dowódca dywizjonu był major Józef Mierzyński dowodcami baterii: 4-tej por. Grzegorzowski Włodzimierz 5-tej por. Nowicki Jan 6-tej por. Tomaszewski (materiały nie przesłane)

stan 5 sierpi. 5 aficerów / d-cz. por Nowicki Jan. aficer sztabowy pp. Jarzębyk
Włoszcz - 10 lipca pociągnięto do drążenia d-cz dyson - of. sztabowy pp. Marcinkiewicz Jan
d-cz i pluton rpor Odyniec Jery - od 10 lipca aficer sztabowy - d-cz i pluton
ppor Cieslik Wacław - od 1 września pociągnięty na funkcyjne zadanie dysonu
u d-cz i plutonu był we wnesieniu ppw. Zuk Jan a drugiego plut. podchorążego
Wachtel. (wspomina mi pana Antoniego Nowickiego ter mówiąc brak informacji, co do przejęcia
do baterii 26.VII 39r.)

150 merybowych, 116 toni, średnia 4 jancie 2. L.H.M. żelazne ułożone w kierunku N.E.

Brah był postolito. poza oficerami tylko dwoje.

Zajęcia i wykorzystanie kompletnie, brah było tylko u czoła dla obłaski. Jeden mieli koniski deski.

w kierunku stan fizyczny i mocyły wojska był doskonaly.

Przedstawiający się dwoje mitra wojny ni polkoju, sprawdzał pewne algawie mechaniczne względnie mechaniczne. Dostępnych od zasiedziały albo
albożet robót w gąbie (szanckosy, śmia) sprawdzeni u tych rezerwistów,
któreby pośiadali własne rodiny.

Wysoko sprawna braha zajęcia dla wachin, budźce u żadnego
wielu troch, żałos i skarg. Wymiana rezerwistów przewidziana od lipca
mieli wiele pomaga - sprawdzało tylko abytek z baterii najlepszego elementu.
który w nagrodę za dobry sprawowanie się, dostał stulecie. I ty obejmował
wszystkie okolicznościowe. Z urlopem tych żadne porządki u swięteckim i
ogniu, że z jednymi żywicielami rodu, lub tymi podobnymi. Nekadni
takich zawiadomień byli o m. reakcji. W sierpniu odległa m. ostatnia
wymiana, przybył wtedy do oddziału element mitra - żadne skarga, czynnej.
Był to element bardzo dobry, który pewne brahi w wyjątkowym położeniu
wskazywał: zapasem. Z nienawiązaniem m. powodzeni 2 dywizjon, który był artrygoty
w 25^m/m odgrywał kluczową rolę wypadanych w haubicach 100^m/m. Dzwonkowało
do konierniczej propagowania „szkody kanoniera”. W lutym 5 skutecznego
ukonczono tyto jni 20 sierpnia. W niedzielnym 20 dywizjonie punkt u lągu
z regionu Płonka w region Ciechanowa, a w sierpniu w region Mławy.

2 lipca 15 sierpnia II dywizjon 20. P.A.L. został promowany na 59 d. A.L.
pozostając nadal w składzie 20 dyw. piech.

Od godziny sierpnia 8/8 w dywizjoni prowadzone prace topograficzne
i niewne (punkty obserwacyjne) na linii przygotowywanej obrony. Była to
linia obrona na północy od m. Grudask ok. 2 km. Około 10 km
na wschód od m. Mławy. Był to odcinek 2. G. p. p.. Punkty ten były
prawoskrzydłowe 20. dyw. piech. Wówczas nie było żadnej / był od nas odległość 200 m.
20. d. p. 78 lub 80 m. prawo / lewe / nie było nikogo. Linia obrony zaczynała
się pod kątem prostym i skracała w południowej części 0,5 km. Na odcinku
2. G. p. p. był 59. d. A. L. oraz 28. d. A. C. Dywizjon ten został zmobilizowany
w koncu sierpnia połączony z innym region m. Grudask 26 sierpnia. W tym samym
szyku przygotowano topograficzne. 28. d. A. L. projekt nowe przygotowane
do dniu 25^m/m ale i plany ogni.

Dnia 29.VII roztaczony zaalarmowaniem o godz. 13⁰⁰ i zagniezgajemy stanowiska bojowe. O godz 15¹⁰ 2 bata była gotowa do strzelania.

17811

Na tym stanowiskach porządku 20.30 i 31 sierpnia oraz 1 i 2 września.

1 września mija opłoszenie, dopiero pod wieczór odróż 1^o obserwator dywizyjny oddaje 2-3 strzały, lecz strzelanie rozmazy pociągane. Wszcze mija opłoszenie 2 P.O widać palce się wisi. Na odciętku Miast Szczecin ogień daje.

2 września w godzinach rannych z odciętkiem II Baonu 70 p.p. skutki były III/6. Wspierany przez 2 i 3 bata 53. d.-k. rozmazy zatrzymane 3 bata, a zaraz po tym przez stanowiska 2 bata przeciągły 2 kompanie II Baonu uszczęśliwione i kierunkiem na Miasto. Działania były kolo 10. Na odciętku Baonu porządkuje kompanię 1 i bata 75^{mm}. Około 11 rozpoczęły się ogień d-cu bata. na działa pochodziły głosy z lasu i lasu wprost przed naszymi liniami. W tym samym czasie stremują rozwijających się artylerji w całym okolicu. Wszystko trwa i malowni przeciwem około 4 godzin. Zgromadzi druktura roztacza zwana my nie ma. Petrole wzdłuż nie mogły nadążać i naprawić.

W godzinach 15-16 2 Bateria oddaje dywizyjny ogień zapora na żadnym jasnym polu salutu. Po rozmazy 1^o ogień artylerii ciężkiej niemalco na stanowiska baterii. Drużbi dywizyjna mimo kilku ciebów leżących strzały zakończone nie ma żadnych. Tarczoni i d-cy bata nadal nie ma.

Niektóre ogień upla porządkuje koncentrycznie stanowiska pocisków. Około 17 ogień upla się wzmacnia. Na skutek rokun D-cy dywizyjnej majora durina.

Baterja zapoczątkowała pod ogieniem i zniszczyła stanowisko około 2 km w tył, strat w ludziach nie było. Jedynie jedna osoba zginęła. Po użyczeniu amunicji i użyciu kamieni amunicyjnych. 2 Bateria zapoczątkuje nowe stanowisko ok. 18.

Obserwator wystrzelił nie działa ogonia. Około 23. zjawia się d-cu bata por. Norbert Wroński w 1^o straż zdejmując telefonistę. W tym samym czasie atakujący rokun amunicji i kamieni amunicyjnych na stanowisko od Miasta.

3 września zagniezgajemy stanowiska i kierunkiem strzelanu w skrócie. Około m. Szczecin (?) lub m. Ławica (?). Ze stanowisk bata 2 bata prowadzi ogień od godz 13 do zmierzchu. Wysokość strzelanu cała amunicja. Rosyjski dybko rozwijająca. W czarnej walli stanowisko bata 1 bata zostało zniszczone przez pociski, oraz bombardowanie. Jedynie pociski missed opuścić wieś, która została zapalone strzały nie było żadnych. Niemniej jednak wiele amunicji amunicji.

Wszelkie zapotrzebowanie spłoszni. O której zagniezga rokun amunicji stanowiska.

Bateria atakuje rokun powtarzanie się na koncu kamieni 29 p.p. i ewentualne atakowanie ogonia nie report.

Kolumna "Kursi" maszyna jest zatłoczona przez żołnierzy.

Na 2 baterii było 3 nalożeń. Jednakże żołnierze dokonali dyscyplinę oddziału strzelając nią typu. Ostatecznie bateria ostatecznie imie dyżury 20.P.A.L. Wówczas zatrzymał się w lesie na radzie od czerwionki do Kielce dnia 1 i zaraz po 2-3 m. dywizjonu Włocławek pozostały 2 3 dywizjony 20.P.A.L. Zatrzymał te oddziały 2-ka 20.P.A.L. pułkownika Weryńskiego. Na miejscu obrona przeszła również 3 bataillon 59.d.a.l. również zatrzymał dywizjon 59.d.a.l..

5-11 2 miesiące tego pułkownika Weryńskiego sprawadziły się dla baterii 2-3 59.d.a.l. oraz pozostałe dywizjony 20.P.A.L. (mocne maszyny poprzeczące) Rano 11 września 2-ka 59.d.a.l. na 2 baterii (6-7) 20.P.A.L. (6-7) 59.d.a.l. (6-8) 20.P.A.L. 10 czerwca o świcie przekroczyły Wisłę południową Dvoraną a M przystąpiły do Lubelszczyzny - Choroszczewko. Gdzie natychmiast imie dyżury 20.P.A.L.

11.9. g. 1b Dnia 11 września 59.d.a.l. zatrzymał zatłoczenie okolic godz 16; pułkownik dywizjonu w pełnym atakcie z wyjatkami 2 baterii dwoma maszynami morsznymi z 11 na 12 i z 12 na 13 przekrocił do Ostroch, gdzie nie był przeklony do Brygady pułku Grobelskiego lub pułku Średnickiego (maszynista daktakiera nie pamięta).

13 września dywizjon rozpoczęły marsz w kierunku na Garwolin. Jednakże wieczorem zatrzymanie dróg taborem i uciążliwościem. Dyżur pułkownika dywizjonu 13.P.B. utknął w jednym z odcinków. Wówczas pojawiły się tabory dyżurne. Wózny maszyniści z 14 m. 15 i z 15 m. 16 pułk Garwolin dywizjon oryginalnego rejon Maciejowic.

16. IX. Stamtudzi i koni barcho zbyt ogromne zatrzymanie i uciążliwość. Pościg morali ludzi nadal dalej. Gdy 16 rano zatrzymałono nara, i wówczas z oddziałaniem 13.P.B. utknęły zatłoczenia uciążliwością obu dywizjonów pułk Wileński i wieczorem zatrzymał się stanowisko, dając odrzeń na pełność. Wówczas ruszyli wreszcie do wali.

W godzinie po dyżurze zatrzymał dyżurny w lesie. Zostaje zatłoczenie ogniem k.k. broni maszynowej i drążek z kierunku nosy lubelskiej.

Od 16 bit zatrzymał alarm. Zatkany wyzwalający ldraki i lasek, dawiczączenia się, iż ratują memidni zatrzymać od nosy lubelskiej. I drążek zatrzymał zatrzymał i zatrzymał wyprawianie drążek drążek, pierwym pułkiem dyżurów dyżurów utknął w kierunku. Wówczas tego wyzwalają drążek drążek na bieg lasek. W czasie wydarzenia koncentruje się dywizjony dyżurów ogniem broni maszynowej i dwukrotnie robią panikę. Zostaje ranne w obrębie nogi i po oddaniu ldraku wreszcie nieco lego pułku drążek i czasie podowania i zatrzymania meldując się w nim pp. stach Władysław, iż zatrzymał dyżurów i on uciążliwe koncentruje nad drążkiem, a nim maszyniści do punktu opatrunkowego.

druk mój Kononiu Kozera proponował mi moga komu do moga gospodarstwa 23
wzadre mōgo i odprawka. W miedzy nami obecne dniem verbata jeden wie
mnieści. Jednakże udeci wielej dosi tym sami i postawieni z dnia
2 lutego 59. d.o.l. samym określenie udeci obecnie od dnia dziesiątego letego
dyon udeci rozwoszni. W obecne dnia 29 wieku stycznia z obecny 2 dnia
4 lutego. dnia 29 udeci i samym mody dekretu mōgo z dnia. i mōi gospodarstwu
Kozera udeci sami adjunkt dyon ppr. Czesław Wacław - smart z ram
1-XI w szpitalu kierownictwem w Warszawie, ppr. Szczęsliwy Wacław rozwoszni
w dniu 16 IX we wsi Włodowice wojew. odnosz mōi mōgi transport
i ga.

Bentki dyon, 4 dniasta i kierownictwem luttu ppr. nr 2 16 na 17, 28 na 18.
postawili si z gospodarem w kierownictwie Warszawie.

Dnia 18 p. południu d-a dyon mjr. zarządzając odnosz odkaz i mōi
remesza do Warszawy. 2 mesecosu Młode nad Swidrem
zostala wiele podwoda, ta wiele zbadawano ppr. Czeslik Wacław - smart z jednego
kierownictwa i mōsze tch zwany Włodowice obiektu rozwoszni zatroszni odnosz.
ta dekretu rozwoszni okoliczni i od nich dnia obydwu postawieni opolski
lekarzki. Dzisiaj pierwotnym opatrunkiem dekretu mōi pmosz, opatrunkiem
zobiegaj, i admi mój pmosz mōt i mōs mōi abrynat.

O kierowce si i kierownictwie Warszawie jest jasno atoszna i kier. m. das
wzgladu kierownictwem rozwoszni atoszni ppr. pietr mieniści i wiele do
mōszi. Po opatrunku mōi na swoim punkcie opatrunkowym. Niestety kierowca
zamknięty odnosz mōs 19 rano do Pulskego szpitala Wyszkowsko w Minsk
Mazowiecki. Transportem mōi remesza rozwoszni si 16 dniu odnoszna
kierownicy kierowcy Rubin i Młodowice, letnica pmosz pracowała w szpitalu
szpitalu w Minsku.

Ze szpitala w Minsku rozwoszny 8.10 pmoszniem pmoszniem do Warszawy
zehi ppr. Czeslik Wacław smart dnia 1-XI. Ta zaś rozwoszni w dniu 6 lutego
1940 rozwoszni w szpitalu mōi mōi rozwoszni jenne rano do obozu
Mazurów Oflag XII A.

w tym roku z rendy 59. d.o.l. po dniu 16 wylegatni 18 mōsniem
mōi wiele wiec.

Józ. Odyniec

1) Janusz Aleksander porucznik ort ~~8 DP~~ 16 sierpnia 24 5 Fr + 0
8 P. A. C BI 2A/G/7 Sprawozdanie z udziału w Kampanii Polskiej 1939 r. 88 dka

8 P.A.C BI 21 G 17

~~N.Sprague~~ 24 5(Fr+D)

Sprawozdanie z udziału w Kampanii Polskiej 1939 r.

88 dec

5) 30. X. 1945 6) Oficjalny konwencja obozu cywilnych przy 18 Zgrupowaniach
Sierpawie - Pinneberg. *Wojciech*

BT-21/G18

FR 81

25

- 1). Kreutzinger Maksymilian, fpor. rez. art. 25

2). Przydzielony strzelecki przed wojną do 8.p.a.c - Toruń. W czasie Kampanii do 88 d.a.c. (dyon 3 batalion 4 haubice 2 8p.a.c.) przydzielony do 1 baterii jako Oficer Ogniosy (zduj) później jako doradca baterii.

1/88 dac

3). Mobilizowany w trybie alarmowym (imieniu puer ~~dca~~ pułka ptk. Grabczyńskiego) d. 23. 8. 39. Od d. 24 do 25/8 siedzący jako przedsięwzięty Komisji Poboru Koni (rejon Katarzynka - Toruń półn.). Po zakończeniu tej funkcji przydzielony jako Oficer ogniosy do 1 bat. 88 d.a.c., miejsce mobilizacji Piwnice pod Toruniem, dca dyonu mjr. Taczak, dca bat. kpt. Stowikowski Stefan. Od d. 26/8. kpt. Stowikowski Stefan obejmujący dca dyonu z powodu choroby mjr. Taczaka. Rozkazem dcy 8p.a.c ptk. Grabczyńskiego zostaje wyznaczony na dca 1 bat. Dnia 28/8 bateria transportem kolejowym z Torunia przybyła do Ciechanowa, gdzie z popniesieniem przybyły bateriami 2 (dca por. Frączek Edward) i 3 (dca kpt. Kaczorowski) postaje oddalona do dyspozycji 20 DP (dca ptk. Hawicz, dca F.D. ptk. Mirza-Sulkiewicz). Tegoż dnia marsz pod miejscowością Grudusk. Dnia 29.8 bateria zajmuje pozycje bojowe pod zajmami Czubak - Czubatka, na pld. od m. Szumski Dzierzgowo z P.O. na wzgórzu Czubatka po półn. stronie drogi Grudusk - Dzierzgovo jako bateria średnia, po prawej bat. 2, po lewej bat. 3. Dnia 30.8. przybyła nowy dca dyonu, mjr. Traska-Durski

4). Dnia 1. 9. 39. bateria na wynoszenie w celu ucieczek przed nacierającymi na skraju prawa skrzydła 20. D.P., a zadanie dyonu dozorowania stiku między 20 DP (odcinek Miawa) a 8 DP po stronie wschodniej. O ile pamięta to dopiero d. 2. 9. po nieudanym uderzeniu napa na środk 20. D.P. (Miawa) oddziały niemieckie, ostoczyły puer dyon zajmujący na przedpolu nieobsadioną wieś Dzierzgovo i lasy na półn.-wsch od Dzierzgova, skąd w godzinach przedpołudniowych wykonały uderzenie na południową wschodnią stronę Dzierzgovo - Grudusk, skrywając się pośrednio w lasach i kierunku środkowym 8 D.P. po którym ostoczyły puer bat. 1 i 2 na wschód, a kierunku na odciążek 8 D.P., ostoczyły też puer stabs sztabu siły piechoty 79 lub 80 pp. ucieczkoząc u podnóża wagon po wschodniej stronie drogi. Biat. 2 pod dcbrem por. Frączka, reprezentująca

Corporalniu po lewej stronie kory fawraja ogień na skutek czołgowego obserwatora punktu obserwacyjnego i minowania wojennego swojego baterii P.O. puer artylerii npla. Wówczas strzała ponad 2 godziny prowadzeniem ogień takie bat. 2 puer centralny dyonu. Watażce zostało porzucone. Następnie dulia ogień ustawiający puerem na artylerii npla, np. ostrzelował nasze baterię z obserwacji z balonu. W nocy rokka wycofał się na skutek przedania si upla w rejonie 8 D.P. w kierunku na Ciechanów. Wycofanie dyonu o 10 km na pół. od Gruduska, w rejon m. Szulmierz. Tamte bat. 1 wykonała ogień ustawiający w ciągu dnia, wieczorem rokka dęty dyonu dla bat. 1 zakończenia si do dyspozycji 8. D.P. z pozostakiem na miejscu. Dowódca 8 D.P. nie do oddziałów, (Krat. w miejsc. Włosty?) a w oddziałach 8 D.P. manewruje popołocku, kde rokkiach działań lekkich si pancerzył nien. nie tytak. W czasie popołocku 2 bat. 88 d.a.c. (d-ca por. Fajerak) traci działa. Sukcesy ducha 8. D.P. napotkały w pobliżu stanowiska baterii oddziały zbiernicze si za lasem 13 pp z zameldowaniem si u dowodcy ppkt. (ppkt?) Nowaka, klooy osiągnął, że zbiernie swoje oddziały i nie widzi możliwości uciecia ciężkiej baterii, doradzając wycofanie si na własne ręce. Po całodniowym postaniu bateria zaczyna si wycupywać 5.9. zgodnie z użyskanymi zwiadomowiskami trasy wolej od upla na Regimin, biorąc drogami dalej na Płoszk. Pienny całodniowy postój za Płoszkiem, gdzie uzupełniano braki, po czym dalmu marsz z użyciem puer lotniczych upla do Kołkina, gdzie bateria przybyła w zupełnie zdolności bojowej, z niewielkimi stratami w ludziach i koniach. W Kołkinie, po krótkim postaju rokka wyrusza i zajmuje stanowisko pod m. Poddębe do dysp. 79 pp (20. D.P.) w celu obrony pueprawy puer Narew. Dnia 9. lub. 10. IX. przybyta tamte i 3 bateria, ale w tym samym dniu obie baterie zostały przeniesione do rejonu Radzymina, gdzie przyjęto Warszawa - Radzymin, na skraju lasu pod Radzyminem obie baterie zajęły stanowiska z zadaniem leżowania pueprala do Radzymina utoczonego. W tymie czasie na linii P.O. zjawił si dowódca jednej z baterii 20 p.a.l. Kpt. Walędziak i zorganizował w pobliżu swoj P.O. Dyon we stule i w nocy z 12/13. IX. otrzymuje rokka wyc-

zawie si do Warszawy. Bat. 1. zajmuje stacjonisko ogniowe w Ogrodzie Lejnowskim, a P.O. na daleku Kamienicy przy ul. Górnodąskiej 18. Zadanie: wspieranie piechoty (20 D.P.) na półd. strażi Pragi (ul. Zwycięzców) i dorozowanie odcinka Wawer - Grochów - Kspa Gocławskie. Baterja prowadzi pociągowe ogni przeciw baterii, straty własne duże w ludziach wskutek działań artylerii napa. Straty od lotnictwa napa - tylko w sprycie, tj. unieruchomienie jednego działa. Dowódca zgrupowania artylerii w Warszawie ppłk. Makowski. W d. 25.9. otrzymanie krytyka walczycy, w d. 28.9. 59 Kapitulacja Warszawy.

Dalne nazwiska oficerów, z którymi si stykalem stulowa:
Z 88 d.a.c.

Bat. 1. ppłk. Ulatowski Ziemiomir

Bat. 2. ppłk. rez. Gibas

Bat. 3. ppłk. rez. Kruzycki Walerian

Z dyonu por. Janusz (of. zwiad. dyonu).

ppor. Róż (of. obserw. ")

ppor. Samulski (adjutant, przedtem w bat. 3)

ppor. rez. Brzuszkiewicz

ppor. rez. Dr. Brauer - (lek. weteryn.)

ppor. rez. Wyżnickiewicz (of. żywnościowy).

5. Sprawozdanie zpongobu d. 25. paździ. 1945r.

6. Obecny pułkownik - P.W.X. Liberation Hospital
Polski Szpital Wojskowy
Bomlitz

7. Za przedstawic' powyżej sprawnych danych
liosz odpowiedzialność!

25.7.45. M. Krempuj
pot.

Bi 21/619

-1- S.P.A.C. (FR 905)

Sprawozdanie z udziału
w kampanii polskiej 28

2/88 dac

1939.

(258)

1. Nazwisko i imię.

178.

Szmulski Michał ppłk. art.

2. Przydatny sturkowe i funkje w czasie kampanii.

Od 24 sierpnia 1939. do 8 września 1939.:
oficer zaradcowy 2 baterii 88 d. a. c.

Od 9 września 1939. do 29 września 1939.:

adisstant samodzielnego dywizjonu (88 d. a. c.)

3. Sprawozdanie z okresu mobilizacji.

Dnia 24 sierpnia 1939. zostałem powołany
do sturku rezerwy. Po zgłoszeniu się u ofi-
cera mob. 8 p. a. c. otrzymałem przydział
do 2 baterii 88 d. a. c. - na stanowisko
oficera zaradcowego. Zameldowałem

się natychmiast w d-cy 2 baterii por.
Frączka Edwarda, który rozkazał mi wyjechać
z zamieszkaniami oraz 4 dni później 155 mpu.

do m. Piownice k. Torunia, gdzie nastąpiła
mobilizacja baterii; scisłe według pierw-
szego planu.

W tej samej miejscowości mobilizowata
się bateria 1, w m. Sulkowo dwoi kol.
am., a w m. Różankowa k. Torunia bateria 3.

Skład osobowy ofic. 88 d.a.c. przedsta-
wia się następująco:

mjr Tarczak d-ca

por. Janusz Aleksander - oficer zwiadkowy

por. dr. Stanisław Franciszek - lekarz

ppor. dr Brauer Bolesław - lek. wet.

ppor. Borysukiewicz Jan Bolesław - adjunkt
(pozostało wyznaczony na ofic. zwiad. khat.)

ppor. Róż Antoni - oficer obserwacyjny

ppor. Kitho Zygmunt - oficer grupowania

ppor. Wyznikiiewicz Jan - oficer rynnowiczy

ppor. Michalicka Włodzimierz - d-ca kol. am.

ogniom. por. Trelichowski Stanisław - oficer garnizonu

kpt. Skowroński Stefan - d-ca 1 baterii

por. Larczkiinger Małgorzata - oficer ogniomu
(pozostało wyznaczony na adjunkta dyżurnego)

ppov. Ulatowski Tadeusz - d-ca plutonu
 ogniom. pchor. Radubowski Julian - oficer sztabu
 podchor. Talerz z blyszko - d-ca plutonu
 por. Frączek Edward - d-ca 2. baterii
 ppov. Samulski Michał - oficer sztabowy
 ppov. Gibas Józef - oficer ogniony
 ogniom. pchor. Lachowksi Jan - d-ca 1. plutonu
 plut. pchor. Matkowskis - d-ca 2. plutonu
 plut. pchor. Bryjak - podoficer sztabu
 kpl. Skarzowski Marian - d-ca 3. baterii
 ppov. Krawczyki Walerian - oficer sztabu
 ppov. Krawczyk Stanisław - oficer ogniony

Dnia 26 sierpnia d-ca dywizjonu rys. Tarcak zostaje odwołany i przeniesiony do szpitala dla umysłowo chorych. D-ca dywizjonu przekształceni obejmując kpt. Stowikowski, a także 1. ppov. Kreutzinger. Dywizjon mobilizuje się planowo liczą prezent. Karta bateria wyposażona jest w 4 działa 155 mm.

Dnia 27 sierpnia rano dywizjon eskortowicz mobilizowany wyznaczony do Torunia celu natadania się. Ogółem 1000 baterii, -

goda. 14⁰⁰ bateria 1, - godz. 15⁰⁰ d-two, - godz. 16⁰⁰
 bateria 3. wyremonty transportami kolejowymi
 do stacji kolej. Ciechanów. Dnia 28 sierpnia
 rano - po wyladowaniu - wyremont dywizjonu
 w rejony zakwaterowania:

d-two i 1. bateria - m. Grudziądz,
 2. bateria - m. Hlinianów Dwór,
 3. bateria - kol. Lawada,
 kol. am. - m. Łokotowo.

88 d. a. c. zostaje przydzielony do 20. 07.
 jako artyleria ogólnego działania i bezpośred-
 niego wsparcia przewożego skrzydła.

(d-ca 20 d. 9. flik Leśnic Wilhelm, d-ca d. 8. flik.

Human Mira Sulkiewicz Leon)

Dnia 29 sierpnia - rozpoznanie stanowisk
 ogniowych i punktów obserwacyjnych; -
 godz 14⁰⁰ pogotowie bojowe i zajęcie sta-
 nowisk ogniowych.

Dnia 30 sierpnia rano d-two dywizjonu
 przeniesiono na m. Hlinianów Dwór.

Od godz. 23⁰⁰ tego dnia przyjechał mjr Fr. Tarczka
 Druski Ferry i objął d-two dywizjonu.

Dnia 31 sierpnia ppłk Płonikowski wraca do f. lab.

2. bateria rożna stan. ogniowe w rejonie m. Kart p.tu., a p.o. na wzgórzu Trubak (Kamieńska). Zapasowe stan. ogniowe - wyminione w rejonie m. Rzegnowo. Na narym przedpolu kompania ppłt. Stępnego. Prze skrydło ostanis 79 p.p. - d-ca ptk. Laborowski.

Czas do dnia 1 września upływał na przygotowanie stanowisk ogniowych, punktów obserwacyjnych, kasaduszych, pomiarczych, wyminnych oraz pracach topograficznych.

4. Sprawozdanie z wojny od 1 września 1939 r. do niewoli.

Dnia 1 września stycznie małe straty, samoloty przelatują b. wysoko w kierunku na Warszawę. Mazowiecka Brygada Kawalerii opiera się przed lądem Niemcy je niosą ją w noc.

Znajduje się na pomeorskim punkcie obserwacyjnym.

Dnia 2 września w południe (około godz. 11:00 - 12:00) piechota niemiecka nacisnęła na naszym odcinku. Wspomine Szubak broni kompania piechoty bpt. Hoppego, z tab. 88. d.a.c. over jedna bateria 20 p.a.l. z por. Nowickim jako d-cz. Działyko wiele ogień uwalniający na dalsze cele, z góry orużownie, po czym przedwczesny do bezpośredniego wsparcia, wyznakując specjalne stanowiska ogniowe artylerii piechoty napisem. Po pierwszej serii przedwczesnej baterii na moj p.o. (mam lepszą widoczność) i prowadzi sam dalej ogień. Po nadciągnięciu artylerii niemieckiej roztaczamy rasypanie kuragany powietrza abt. H p.o. zaradniczej strafia granat - szczególnie bez skut. Granaty (przewracanie na wypustkach) padały, parę metrów od naszego punktu. Dotarczenie telefonistów (do końca tylko!) zostało kilkakrotnie zatrzymane i naprawiane, w końcu tego ruruśmy byliśmy kilkakrotnie w powietrzu do uderzenia. Ostatni telefonista nie wraca i naprawy linii. Tymczasem piechota nalała się już prawie do grodu i na wzgórze.

Pod wieczór wycofujemy się z p.o. na stanowisko ogniowe. W nocy dnia 23 wrzesnia ogniem naszej baterii kieruje d-two dywizjona re węgopłotka obserwującego.

Dnia 3 września godz. 8⁰⁰ w nocy obserwujemy rokietę wycofującą się w kierunku na m. Sulmick. 88 d.a.c. rośnie przydzielony do 8 D.P. (d-ca p.t. Turgalski).

Rano zajmujemy stan. ogniowe w rejonie m. Sulmick zad. p.o. przy m. Koniczyn (wiatrak.) Godz. 14⁰⁰ rokiet do zmiany stanowisk na dawne miasta. Ta chwile znowu cofnęła rokietę - poruszającym na nocy. Oddajemy zaledwie kilka serii (ogień uwalniający na dalekie cele). Godz. 22⁰⁰ obserwujemy rokietę wycofującą się z przydzielonem do 5 D.P. (Gen. Kulczyk) Pierwsza bateria ma pozostać na miastach. Ponieważ jednak nie odnajduje d-twa 8 D.P. wycofuje się latem następnego dnia, udając się bezpośrednio na następne stanowisko ogniowe w rejonie m. Skrzeków u. Narwi.

W nocy dnia 23 wrzesnia

na stanowiskach ogniowych wykonywana nie
strzelanina z kb i km. - Jakiś niezidentyfikowany
oddział dywersyjny wywołał ranieństwo.
Baterie 2 i 3 odpadają w kierunku na
Reginów, Lichów i las Opicogóta.

Po wytruczeniu z lasu (dniu 4 popołudnia)
natły nurkowe na kolumny marszowe
jace spowodowały straty w ludziach,
konikach i sprzęcie. Pod m. Glinieck dnia
natły nurkowy powoduje duże straty.

5/6.9 Dnia 5 września osiągamy Wysogrod (po
katowniczym marszu). Próba amunicyjna
zdobyta nie przeprowadzi przez most na
Brzezie do Sokołowa, alej do m. Trawieka wieś.

Tuż przed nami most został wysadzony
w powietrze, wskutek czego musimy
jedziec przez Zakrzewy, chodlin, Karwi
do wypasanej miejscowości m. Lubielice.
Marc. Brzoż dywizji przeprowadza się
w Czerwinkę. W drodze natły samolotów
nieco powtarzają się.

Dnia 6 września reszta dywizji
gromadzi się w m. Zamęckie Tarka.

5/6.9

5/6.9

6.9

(przerażająca Kaukazowska).

7.9 Dnia 7 września wykroczeniowy przes
m. Górska w lesie Lasu Helcnowskiego na poddalen.
Rozkazy)

8.9 Dnia 9 września konieczne zapłata
i reorganizacja dywizjoni. Bateria 2 rozmiejsza
wzdłuż drogi na uzupełnienie pocztaków.

9/10.9 Dnia 9 września mi powierzona funkcja adjutanta
dywizjona. Dopytowany adjutant ppłk. Prussiana
dziękuje. Dnia 2 baterii ppłk. Frączek obejmuje
funkcję oficera sztabowego dywizjoni. Zadanie
(godz. 21⁰⁰) wykonał przez Cybulice, N. Dwór
do m. Starego, gdzie przybyły dnia

10.9.8. 10 września godz. 8⁰⁰. Tu zatrzymują 1. baterię
na stanowisku ogniowym - pło. El. Poniatowskiego
p.o. Nęble, Podole nad wodą. Samoloty i ar-
tyleria niemiecka za lasem nie wykazują
wichtigich strat - nie otrzymującowych skutku.
O godz. 16⁰⁰ ostrzeliwujący rokaz wycofania
się w rejon m. Stęgna.

9. 16 Dnia 11 września zatrzymujemy się w lesie
Nieważek.

Dnia 11 września wchodziśmy w skale

grupy art. ptk. Makowskiego.

Zajmujemy stanowiska ogniowe w rejonie
ptn. Lielirka - Pustelničk, p.o. przy rzece
Struga - Radymiu (c. 102). - Do walki nie dochodzi.

Dnia 13 września godz. 22⁰⁰ rokaz wyco-
fania się na Harrawę - przez Skarki, Pragg.

Dnia 14 września rano wyjezdamy do Harra-
wy. 1. bateria zajmuje stanowisko ogniowe
w Parku Tejnowym, 3. bateria w Parku
Sobieskiego, fabryki rokają umieszczone
w Parku ~~Lipin~~ Tarczewskim.

Dnia 15 września wznowiamy na Pradze.
Pvt. Brzezicki wiec - jako oficer łącznikowy do piechoty
i ppłk. Rici - oficer obserwacyjny - powołują na
wyznaczonych p.o. na Pradze. Rozdzielania
dla dywizji: południe i wschód. 9.0. dny
dywizji i 1. bat. na Starych Kamienicy № 18
pry ul. górującej centrala telef. pry № 20
tej samej ulicy, p.o. 3. bat. pry ul. Mysliarskiej.

Dnia 16 września artyleria i amerykańscy ni-
emieccy nikt rywne skierują nad miastem -
powielią padają dosię gesto - dno nieuchodzów.
Do potoku samochody nieni. zrzucają ulotki

wywajace do poddania się w 12 godzinach.

Dnia 17 września porozumień drugi bet. rostaż porozumie-
ione do bat. 1, 3, kol. am. i d-twa. Wyzsze u-
silenie armii np. np. okazy skoł 10 salit. 6 salit.
oraz 90 koc. salit. Nasze baterie z waginą
ograniczone ilością amunicji. Nadą ogień w ramach
przytoczonych kontyngencji, - przerwanie na żądny czas
czon. celu.

Dnia 18 i 19 września działałów ciemiedni art.
i samolotów nie rosteże. Dnia 20 porozumieniu waro-
żone bombardowanie miasta, pod wiecza artyleria
ciemiednia wznuaga nowy ryc. - many salit. 6
i rannych, - najcięcej pacza koci.

Następuje dni 21 i 22 bez porozumienia działałów
artylerii i samolotów ciemiedni.

Dnia 23 rostaż przerwane połączeniem telefon. ;
nieci uciążliwiające wskutek uszkodzenia filtrów
brak wody. Nowe zrzucone są ułotki wywajające do poddania
działów ciem. nie rosteże nawet w nocy. Samo-
loty dalej wywajają bomby. Łagodność dca zgrup.w. art.
pt. Katowickim utrzymując niezdolność od dalszej przer-
zawów. Tyle i warne meldunki mówią że przerwane
mimo ciągle koncentracji artylerii ciemiedni.

Dnia 24 ppw. gibus zwiadu ppw. Przynieśliśmy na
wyśmietonym p.o. na Pradze. Działalność
samolotów i artylerii niem. nie ustaje.

Specjalnie staraj się amunicję do użyczenia
na nasze dire baterie, - to się jednak nie udaje.

Dnia 25 najważniejsze naruszenie bombard-
owania miasta, po czym b. niska działal-
ność artylerii niem. Jedna bomba lotnicza
padła niedaleko domu kawalerickiego, w którym
pracujący, a następnie w środku kawalerii,
burząc tylną ścianę. Odwozę mate obrazom.
Równocześnie padały dżewy bomby zapalają-
cych, zanurzając poziom dachu. Osobiste bioty
udział w akcji garnizonu prawa - udaje mi
się góraliarskimi. Odwozę problem przedstawione
obrazem ręki. Mamy w tym dniu wiele
straty w ludziach i koniach oraz jedno działo
kat. 3 zostało uszkodzone - niezdolne do użycia.

Dnia 26 ppw. Lichowscy zwiadu ppw. Rosja nad Pradze.

Dnia 27 nad ranem jeden pojazd
artyl. upla krajobraz w p.o. 1 baterii, a
drugi w p.o. 3 baterii, przy czym 1 kuria-
dowca zostaje zabity, a 3 rannych.
Ogrodz. 1200 naruszenie broni.

Dnia 28 września uchody i podpisanie kapitulacji.
Dnia 29 września o godz. 15⁰⁰ składamy broń
w Parku Praskim.

Specjalny rokacz daje zatrzymanie opuszcza-
nia oddziału - gróźcą sądem wyjazdowym.

Obrona nas w obronie Morawy okryta jest
walecznym: cpl. Traska Durski Jerry,
por. Threntinger Jakubowicz, ppor. Brauer-
piecier Jan Bolesław, ppor. Krawczyk Stanisław
ppor. Dobrowski Julian, kpr. Glusarski, kpt.
Tobolski i kpr. Neumann.

Podporucznikami ze stacjonistwem od września
1939 r. mianowani zostali podchorążowie skarżego
rocznika: Dobrowski Julian i Łukowski Jan

Zostań do awansu na porucznika zostali:
ppor. Samulski Olaf i ppor. Krawczyk Halina,
na st. oficjalistka: oficjalne Wrobel,
na pluton.: kpr. Glusarski i kpr. Tobolski

Na podchorążenie zastępuje żebra priwile-
czenia praca ppor. Dr. Brauera Bolesława, który
od 8 września pełnił funkcję nie tylko lekarza
wet., lecz zastępca lekarza dr. Stutka, który
poroszą 8 września w okolicach, na rokaz rofa San.

5. Data sporządzenia sprawozdania.

41

21 października 1945 r.

6. Obecny przydzięciar.

Oboz wojskowy K-L-Lubeka-Rümpel
II Zgrupowanie Oficerskie
Batalion 1 - kompania 2 - Düssau.

7. Podpis.

Kamieński Józef pp.

Uwaga:
taiorie zawiera 14 stron.